

Dowód niewymierności e^2

Rozwiązanie: Przedstawmy e^2 w postaci szeregu i założmy przeciwnie, że istnieją liczby całkowite $a, b \in \mathbb{Z}$ takie, że

$$\frac{a}{b} = e^2 = 1 + \frac{2}{1!} + \frac{2^2}{2!} + \dots + \frac{2^m}{m!} + \dots + \frac{2^b}{b!} + \frac{2^{b+1}}{(b+1)!} + \frac{2^{b+2}}{(b+2)!} + \dots$$

Tak jak w dowodzie niewymierności e pomnóżmy obie strony przez $b!$ skąd mamy

$$a \cdot (b-1)! = b! + 2b! + \frac{2^2 b!}{2!} + \dots + \frac{2^m b!}{m!} + \dots + 2^b + \left(\frac{2^{b+1}}{b+1} + \frac{2^{b+2}}{(b+1)(b+2)} + \dots \right).$$

Wyrazy poza końcowym nawiasem są oczywiście całkowite. Kolejnym krokiem będzie podzielenie lewej strony powyższej równości przez największą możliwą potęgę dwójki. W tym celu wprowadźmy następującą definicję.

Dla liczby naturalnej b oznaczmy

$$n(b) = \max\{n \in \mathbb{N} \mid 2^n / b!\}.$$

Liczbę tą nie jest trudno wyliczyć.

Lemat. Załóżmy, że w zapisie dwójkowym $b = (a_k a_{k-1} \dots a_1 a_0)_2$. Wówczas

$$(1) \quad n(b) = b - \sum_{i=0}^k a_i \leq b - 1,$$

tj. $n(b)$ to b pomniejszone o sumę cyfr w zapisie dwójkowym b .

Szkic dowodu. Niech na przykład $b = 2^5 + 2^3 + 2^0$. Zauważmy, że pomiędzy 1 a 2^5 jest dokładnie 2^4 liczb parzystych, 2^3 liczb podzielnych przez 4, 2^2 podzielnych przez 8, 2 podzielne przez 16 i jedna podzielna przez 32. W sumie w rozkładzie $2^5!$ mamy dokładnie $(2^5 - 1)$ dwójek. Analogicznie pomiędzy $2^5 + 1$ a $2^5 + 2^3$ mamy 2^2 liczb parzystych, 2 liczby podzielne przez 4 i 1 liczbę podzielną przez 8, a więc w sumie $(2^5 + 2^3)!$ ma dodatkowych $2^3 - 1$ dwójek w rozkładzie. Wreszcie pomiędzy $2^5 + 1$ a $2^5 + 1$ jest dokładnie $2^0 - 1$ liczb parzystych. Ostatecznie $n(2^5 + 2^3 + 2^0) = 2^5 - 1 + 2^3 - 1 + 2^0 - 1 = (2^5 + 2^3 + 2^0) - 3$. Dowód w ogólnym przypadku przebiega analogicznie. \square

Przyjmijmy teraz, że $2^k < b \leq 2^{k+1}$ w zapisie dwójkowym możemy przedstawić b jako $b = (1 \underbrace{a_{k-1} \dots 1}_{s \text{ zer}} \underbrace{0 \dots 0}_{z \text{ zer}})_2$ i wówczas $b - 1 = (1 \underbrace{a_{k-1} \dots 0}_{s \text{ zer}} 1 \dots 1)_2$, a więc

$$(2) \quad n(b) = b - (k + 1 - s - z) \quad \text{i}$$

$$(3) \quad n(b - 1) = (b - 1) - (k + 1 - s - 1) = b - k - 1 + s = n(b) - z \leq n(b).$$

Stąd dostajemy

$$\frac{a \cdot (b-1)!}{2^{n(b-1)}} = \sum_{m=0}^b \frac{2^m b!}{2^{n(b-1)} \cdot m!} + \frac{2^{b+1-n(b-1)}}{b+1} \left(1 + \frac{2}{(b+2)} + \frac{2^2}{(b+2)(b+3)} \cdots \right) =$$

$$\frac{a \cdot (b-1)!}{2^{n(b-1)}} = \sum_{m=0}^b \frac{2^m b!}{2^{n(b-1)} \cdot m!} + \frac{2^{k+2-s}}{b+1} \left[1 + \frac{2}{(b+2)} \left(1 + \frac{2}{(b+3)} + \cdots \right) \right]$$

Lewa strona powyższej równości jest oczywiście całkowita (to wynika z definicji $n(b-1)$). Również całkowite są wyrazy w sumie. Istotnie, wyraz $\frac{2^m b!}{m!}$ jest całkowity gdy $b \geq m$, zaś największa potęga dwójki przez którą można go podzielić to $m + n(b) - n(m) \stackrel{(3) \text{ i } (1)}{\geq} m + n(b-1) - (m-1) \geq n(b-1)$ (osobno trzeba rozpatrzyć prosty przypadek $m=0$). Stąd mamy równanie

$$(4) \quad 1. \text{ całkowita} = 1. \text{ całkowita} + \lambda(1+R),$$

gdzie $\lambda = \frac{2^{k+2-s}}{b+1}$, zaś $R = \frac{2}{b+2} \left(1 + \frac{2}{b+2} + \frac{2^2}{(b+2)(b+3)} + \cdots \right)$. Będziemy się starali pokazać, że $\lambda(1+R)$ ma niezerową część ułamkową, skąd dojdziemy do sprzeczności. Zauważmy najpierw że wobec $b > 2^k$ mamy:

$$(5) \quad R = \frac{2}{b+2} \left(1 + \frac{2}{b+2} + \frac{2^2}{(b+2)(b+3)} + \cdots \right) \leq \frac{2}{2^k} e^2 = \frac{e^2}{2^{k-1}}$$

Nasze rozumowanie rozbijemy na kilka przypadków zależnie od wartości liczby s .

A) $s \geq 3$.

Wówczas $0 < \lambda = \frac{2^{k+2-s}}{b+1} < \frac{2^{k-1}}{2^k} = \frac{1}{2}$, skąd o ile $\frac{e^2}{2^{k-1}} \leq 1$ (działa dla $k \geq 4$) mamy

$$0 < \lambda(1+R) \stackrel{(5)}{<} \frac{1}{2}(1+1) = 1.$$

Czyli $\{\lambda(1+R)\} \neq 0$.

B) $s = 2$.

Wówczas $2^{k+1} > b+1 > b \geq (1001 \dots)_2 = 2^k + 2^{k-3}$. Ponadto $0 < \lambda = \frac{2^{k+2-s}}{b+1} < \frac{2^k}{2^k} = 1$. Zapiszmy $\lambda = 1 - \varepsilon$, gdzie

$$1 > \varepsilon = \frac{b+1-2^k}{b+1} \geq \frac{2^{k-3}}{2^{k+1}} = \frac{1}{16}.$$

Stąd $\{\lambda(1+R)\} = \{\lambda + \lambda R\} = \{1 - \varepsilon + \lambda R\} = \{\lambda R - \varepsilon\}$. Jeśli teraz $\frac{e^2}{2^{k-1}} \leq \frac{1}{16}$ (działa gdy $k \geq 7$) to $\lambda \cdot R < 1 \cdot \frac{e^2}{2^{k-1}} \leq \frac{1}{16} < \varepsilon$, a więc $\{\lambda(1+R)\} = \{\lambda R - \varepsilon\} \neq 0$.

C) $s = 1$.

Wówczas $2^{k+1} > b+1 > b \geq (101 \dots)_2 = 2^k + 2^{k-2}$. Ponadto $1 = \frac{2^{k+1}}{2^{k+1}} \leq \lambda = \frac{2^{k+2-s}}{b+1} < \frac{2^{k+1}}{2^k} = 2$. Zapiszmy $\lambda = 2 - \varepsilon$, gdzie

$$1 > \varepsilon = \frac{2(b+1) - 2^{k+1}}{b+1} \geq \frac{2 \cdot 2^{k-2}}{2^{k+1}} = \frac{1}{4}.$$

Stąd $\{\lambda(1+R)\} = \{\lambda + \lambda R\} = \{2 - \varepsilon + \lambda R\} = \{\lambda R - \varepsilon\}$. Jeśli teraz $\frac{e^2}{2^{k-1}} \leq \frac{1}{8}$ (działa gdy $k \geq 6$) to $\lambda \cdot R < 2 \cdot \frac{e^2}{2^{k-1}} \leq \frac{1}{4} < \varepsilon$, a więc $\{\lambda(1+R)\} = \{\lambda R - \varepsilon\} \neq 0$.

D) $s = 0$.

Wówczas $2^{k+1} > b+1 > b \geq (11\dots)_2 = 2^k + 2^{k-1}$. Ponadto $2 = \frac{2^{k+2}}{2^{k+1}} \leq \lambda = \frac{2^{k+2-s}}{b+1} < \frac{2^{k+2}}{2^k} = 4$. Zapiszmy $\lambda = 3 - \varepsilon$, gdzie

$$1 > \varepsilon = \frac{3(b+1) - 2^{k+2}}{b+1} \geq \frac{3(2^k + 2^{k-1}) - 2^{k+2}}{2^{k+1}} = \frac{9 \cdot 2^{k-1} - 8 \cdot 2^{k-1}}{2^{k+1}} = \frac{1}{4}.$$

Stąd $\{\lambda(1+R)\} = \{\lambda + \lambda R\} = \{3 - \varepsilon + \lambda R\} = \{\lambda R - \varepsilon\}$. Jeśli teraz $\frac{e^2}{2^{k-1}} \leq \frac{1}{16}$ (działa gdy $k \geq 7$) to $\lambda \cdot R < 4 \cdot \frac{e^2}{2^{k-1}} \leq \frac{1}{4} < \varepsilon$, a więc $\{\lambda(1+R)\} = \{\lambda R - \varepsilon\} \neq 0$.

Podsumowując, w każdym z omawianych przypadków, o ile k jest dostatecznie duże, to równanie (4) nie może być spełnione. Pozostaje jeszcze sprawdzić przypadki małych k :

- $k \leq 3, s \geq 3$, co jest zbiorem pustym.
- $k \leq 6, s = 2$,
- $k \leq 5, s = 1$,
- $k \leq 6, s = 0$.

Co jest robialne przez wypisanie wszystkich możliwych b dla powyższych danych i sprawdzenie ręczne że e^2 nie jest postaci $\frac{a}{b}$ dla takich b . Ale oczywiście nie chce się nam tym zajmować.

Tak naprawdę dość dużą liczbę powyższych przypadków można by zredukować włączając do analizy kolejne wyrazy reszty szeregu. Mamy

$$\lambda(1+R) = \lambda \left(1 + \frac{2}{b+2}\right) + \lambda \frac{2^2}{(b+2)(b+3)} \left(1 + \frac{2}{b+4} + \dots\right).$$

Na przykład dla $s = 2$ poszczególne wyrazy można oszacować: $\lambda = 1 - \varepsilon$, gdzie $\varepsilon > \frac{1}{16}$; $1 + \frac{2}{b+2} \leq 1 + \frac{2}{2^k} \leq 1 + \frac{1}{16}$, gdy $k \geq 5$, skąd $\lambda \left(1 + \frac{2}{b+2}\right) \leq 1 - \frac{1}{16^2}$. Wreszcie $\lambda \frac{2^2}{(b+2)(b+3)} (\dots) \leq \frac{1}{2^{2k-2}} e^2 \leq \frac{1}{16^2}$, dla $k \geq 6$. Skąd wystarczy badać $k \leq 5$ przy $s = 2$. Podobne rozumowanie pozwala uprościć przypadki dla innych s . \square

Michał Józwickowski, 21 stycznia 2020.